

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE. 94

Red. i Adm. ul. Kościuszki 12. Strawa, pocz. Nr 50—Ad. tel. Ziemia—Lublin

CENA PRENUMERATY:

w Lublinie bez odnośnika: miesięcz. k. 5.20, kwart. k. 15.50, półrocz. k. 31
rocz. k. 60; z odnośnikiem: mies.
6 —, kwart. k. 18 —, półrocz. kor.
36 —, rocznie kor. 72 —
Na prowincji: miesięcz. kor. 7 —,
kwart. k. 21 —, półrocz. kor. 42 —,
rocznie kor. 84 —
W okupacji niemieckiej: mies. kor.
7.50, kwart. k. 22.50, rocznie k. 90.

CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz pełnowygodny lub jego miejsce
kalendarzowe przed tekstem 1 kor.
50 hal., wśród tekstu 2 k. 50 h.,
za tekstem 1 k. 20 h. Nekrologi
1 kor. Na ostatniej stronie 90 hal.
W drobnych za wyraz 16 hal.
Korespondencje do Rosji 16 hal.
za wyraz.
Załączniki za 100 na prow. 2 kor.
50 hal., w mieście 1 k. 30 h.

Telegramy.

Przemarsz wojsk koalicyjnych przez Austro-Węgry.

WIEDEN, 4.11. (tel. wł.) W wie-
deńskich kółkach bankowych
rozeszła się pogłoska, że za-
wieszenie broni między Au-
strją a Włochami ma być w
najbliższym czasie ostatecz-
nie zawarte.

Głównym warunkiem obok
zakończonych kapitulacji jest ze-
zwolenie na wolny przemarsz
wojsk ententy przez Austro-
Węgry. Na to nastąpiła zgo-
da ze strony austriackiej.

Galicja Wschodnia pod władzą Rusinów.

WIEDEN, 4.11. (tel. wł.) Poselstwo
rosyjskie, które przed
paru dniami wyjechało do
Czerniowiec, wróciło z drogi,
gdyż udało mu się dotrzeć
tylko do Przemyśla. Rusini
opanowali linię kolejową na
wschód od Przemyśla i zam-
knęli ją dla ruchu osobowe-
go. We Lwowie przysłało do
zasiadających walc między Rusi-

nami a Polakami. Poselstwo
opowiadało, że wszystkie pociągi
pełne są żołnierzy i rannych.
Ludzie powracają ze swych
wojskowych posterunków do
domów.

W walkach ulicznych we
Lwowie miał zginąć także po-
seł Kościuszki. Wiadomość
ta jeszcze nie jest potwier-
dzona.

Rumuńskie rządy na Bukowinie.

WIEDEN, 4.11. (tel. wł.) „Abend“
donosi: W Czerniowcach ludność
rumuńska wybrała Radę narodową,
złożoną z 48 członków, która ob-
jęła zarząd Bukowiny. Prezydent

kraju hr. Etzdorf został usunięty.
Są pogłoski, że 40 tysięcy rumuń-
skiego wojska stoi w pogotowiu,
aby ruszyć na Bukowinę.

Niemcy uznali państwo czesko-słowackie.

Rząd czeski przy pracy.

PRAGA, 4.11 (B. K.). Biuro prasowe
czesko-słowackie donosi:

Tutejszy konsul generalny niemiecki
zjawił się wczoraj w prezydium wydziału
narodowego i oświadczył urzędowo,
że rząd niemiecki uznaje samodzielne
państwo czesko-słowackie i cieszy się
nadzieją powitania jaknajprędzej posła
tego państwa w Berlinie.

Wydział narodowy przyjął kilka ustaw

tymczasowych, które niezwłocznie będą
ogłoszone, między innymi także ustawy
o utworzeniu, najwyższego Trybunału
administracyjnego, oraz Sądu najwyższe-
go dla spraw cywilnych i karnych.

Wszystkie konfiskaty majątku z po-
wodu zdrady stanu zostały zniesione.

W dniu 8 listopada będzie ogłoszona
rozległa amnestia dla osób cywilnych i
wojskowych.

Abdykacja Wilhelma w najbliższym czasie.

BERLIN, 4.11 (tel. wł.). Szerzą
się tu pogłoski, że cesarz Wilhelm
prawdopodobnie w najbliższym cza-
sie abdykuje, a mianowicie uczyni

to w kwaterze głównej i że stam-
tąd rozesłana będzie wiadomość o
jego rezygnacji.

O DWÓR WIEDEŃSKI.

WIEDEN, 4.11 (BK.). Biuro ko-
respondencyjne Wilhelma donosi:
Wiadomość o projektowaniu roz-
wiązaniu dworu cesarskiego i zwol-
nieniu gwardji nie odpowiada
faktom.

Również nieprawdziwą jest wia-
domość, jakoby cesarz przed kilku
dniami udał się w podróż do Bu-
dapesztu, lecz w Preszburgu podróż
przerwał.

Kapitulacja niemieckiej Austrii.

WIEDEN, 4.11. (BK.). Prezydium
austriackiej Rady stanu o-
rząduje: Rada stanu przyjęła do wia-
domość naczelnego komendy
z komenda ta wobec zupełnej
armji widzi się zmuszoną pod-
dać się. Nie-
ustria miała

oddziały jej są przydzielone do wię-
kszych związków wojskowych, których
większość słowacka i węgierska nie
chce dalej walczyć. Niemiecka Austria
nie może więc sama prowadzić walki
dalej, mimo to postaje

z niem prowadzić układy pokojowe, ma-
jąc nadzieję, że z obecnego zamętu
wyniknie porządek państwowy uzasa-

dniający trwały związek między pań-
stwem niemieckim a Austrią niemie-
cką.

Włosi zajmują Tryjest.

TRYJEST, 4.11. (BK.). O godzinie 4-tej
po południu ukazało się nad Tryjstem
6 włoskich samolotów, które krążyły
nad miastem i portem w nieznośnej
wysokości. Licznie zebrana publiczność
powitała samoloty owacyjnymi okrzy-
kami, powiewając chustkami. 5 samo-
lotów oddaliło się, a 6 ty opuścił się na
morze. Lotnik włoski, znajdujący się
w tym samolocie został przyjęty z ży-
wą radością przez Włochów i zaprowa-

dzony do wydziału dobroczynności, gdzie
zapowiedział, że w następnym dniu w
południe flota włoska zawinie do Tryjestu,
a w najkrótszym czasie wojska wyładun-
ją w Tryjeście i w przyległym obszarze
środki żywności oraz inne potrzebne
materjały. Lotnik ów doniósł także, iż
łódź torpedowa wysłana z Tryjestu do
Wenecji przybyła tam i w dniu nastę-
pnym powróci razem z oddziałem floty.

Odwrót niemiecki na Zachodzie.

BERLIN, 4.11. (B. K.). Komuni-
kat niemiecki pod datą 3.11.

Pod Aulony wtargnął nieprzyja-
ciel do naszych linii, posunął się
aż do brzegu południowego Valen-
ciennes i poza Preseau. W nocy
opróżniliśmy miasto Valenciennes
bez przeszkody ze strony nieprzy-
jaciela. Na terenie grupy wojsk na-
stępny tron jen. Galwitz gwałto-
wna walka artylerji zapoczątkowała
ataki Francuzów i Amerykanów,
zmierzające do przerwania frontu
Aisny, oraz między Argonami i Mo-
zą. Po obu stronach Rethel posu-
nął się nieprzyjaciół przejściowo
na brzeg północny. Kontrataki odr-
zuciły go na brzeg południowy.
Znacznymi siłami zaatakowali Fran-
cuzi po obu stronach Vouziers o-
raz między Aisną a Grandpre. Pod
Rilly cofnęliśmy nasze strażę prze-
dnie na brzeg północny Aisny. W
Felaise nad Aisną zyskał nieprzy-
jaciół na terenie. Między Aire i
Mozą zdołali Amerykanie wtargnąć
do naszych stanowisk, i po obu
stronach Bayonville zyskać na te-
renie poza naszą linią artylerji.

nie rządu niemieckiego mają być ode-
slane do Niemiec.

W razie, gdyby węgierska Rada na-
rodowa miała odmówić temu żądaniu
państwa niemieckiego, mogłoby przyjść
do ciężkich komplikacji, gdyż te trzy
dywizyjony odznaczają się nadzwyczajną
dyscypliną i wyborowem uzbrojeniem i
gotowe są siłą wymusić sobie powrót
do ojczyzny.

Oroędzie cesarza Wilhelma.

BERLIN, 4.11. (BK.) Przy wejściu w
życie zmian konstytucyjnych cesarz wy-
stąpił pod datą 23 października „Oro-
dzie do kanclerza państwa, w którym
powiedziano: Po czterech latach wojny
naród niemiecki uprawniony jest do te-
go, aby mu przysługiwały wszystkie pra-
wa, które zabezpieczają swobodną i
szczęśliwą przyszłość. Na tej podsta-
wie Sejm Rzeszy uchwalił przedłożone
przez związkowe rządy zmiany ustaw.
Do tych uchwalił przedstawicielstwa lu-
dowego przyłączam się wraz z moimi
dostojnymi sprzymierzeńcami z silną
wołą współpracy przy pełnem ich prze-
prowadzeniu, w przekonaniu, że służę
dobru narodu niemieckiego. Urząd ce-
sarski jest służbą narodowi.

Dzieci cesarskie znalezione.

WIEDEN, 4. 11 (tel. wł.) Samechody
z dziećmi pary cesarskiej przybyły do
Wiednia.

Likwidacja spraw wojskowych w Austrii.

WIEDEN 4.11 (B. K.). Niemiecko-
austriacki urząd stanu dla spraw wojs-
kowych umieścił się dzisiaj w budynku
Ministerstwa wojny. Nowy sekretarz
stanu tego urzędu wszedł już w porozu-
mienie z naczelnikami poszczegól-
nych oddziałów organizując przy ich po-
mocy zarząd spraw wojska niemiecko-
austriackiego. Dotychczasowe wspólne
Ministerstwo wojny nie istnieje już od
tej chwili w swym dotychczasowym
charakterze najwyższej władzy admini-
stracyjno-wojskowej, lecz pracuje w i-
teresie wszystkich interesowanych na-
rodów jedynie jako wspólna władza
likwidująca, przeprowadzając planowe
przekazanie całej administracji wojsko-
wej poszczególnym państwom narodo-
wościowym.

Wybory austriackich rad żołnierskich.

WIEDEN 4.11 (BK.) W
się we wszystkich gminach
wybory do Rad żołnierskich
dział wybrał po dwóch
mają przedkładać
dla praw wojskowych
szona przez żołnierzy
się w tym

Serbja opróżniona.

Odwrót na froncie włoskim.

WIEDEN 4.10. (BK.) Komunikat
austriacko-węgierski pod datą 2.10.

Wschodnia widownia wojny.

Kolo Belgradu i Sabacu ostatnie
wojska przeszły już przez Dunaj i
cała Serbja jest opróżniona.

Włoska widownia wojny.

Pomiędzy Brentą a Piawą wojska
nasze odłączyły się od przeciwnika
i cofają się na północ od linii Fon-
zaso, Fitte, Belluno. Wojska ar-
mji 6 przeprowadzają odwrót przez
Tagliamento. W Tyrolu zaatakowa-
wał wczoraj nieprzyjaciół nasze
wojska cofające się z płaskowyża
i zajął Insonotta. W dolinie Suga-
na wojska zabezpieczające znajdu-
ją się w okolicy Grigno.

Wojskowy zatarg niemiecko-węgierski.

WIEDEN 4.11 (BK.) Na granicy
się trzy

Wołyń wzywa pomocy.

(Korespondencja własna Ziemi „Lubelskiej”).

Włodzimierz Wołyński, w listopadzie.

Ks. Gincel, proboszcz w Lubomlu w pow. włodzimierskim, postanowił wysłać petycję do Rady Regencyjnej w imieniu własnym i mieszkańców parafii, z zaznaczeniem, że w tej części powiatu dużo jest Polaków—katolików, którzy proszą, by przy ustalaniu granic byli przyłączeni do Polski. Uświadomieni narodowo włościanie Polacy chętnie podpisywali tę petycję i oto stał się fakt niewytłumaczony, gdyż c. i k. żandarmerja w Lubomlu parę osób zbierających podpisy zaarrestowała.

Jest to skandalem, że austriacka żandarmerja oddaje się na usługi rządu ukraińskiego i tak gorliwie dba o to, by granice Ukrainy uszczuplone nie zostały, nie pytając przytem o wolę i zdanie ludności. A dzieje się to w chwili, gdy w Austrii zasada samostanowienia o sobie święci tryumfy.

Tekst petycji, która się tak niebezpieczną wydała żandarmom w Lubomlu, jest następujący:

My niżej podpisani mieszkańcy powiatu Włodzimierskiego i Kowelskiego na Wołyniu, prosimy Najdostojniejszą Radę Regencyjną, o najszybsze poczynienie kroków w celu przyłączenia nas do Polski, oraz o niezwłoczne rozciągnięcie władzy polskiej, wprowadzenie administracji i Wojska Polskiego na Wołyń, przyczem deklarujemy swoją gotowość do poczynienia największych ofiar, aby Wołyń, jako nierezerwowana i odwiecznie polską prowincję w jedność z ojczyzną utrzymać.

W sprawie brygadiera Piłsudskiego.

Rząd polski wysłał telegram do kanclerza Rzeszy w sprawie Piłsudskiego, w którym kładzie nacisk, że tylko w razie uwolnienia brygadiera Piłsudskiego rząd polski może wziąć na siebie odpowiedzialność za spokój w kraju i poprawną likwidację okupacji.

Ogłoszenie republiki bułgarskiej.

Berlin, 1 listopada.

Dzienniki donoszą, że poselstwo bułgarskie w Kijowie otrzymało drogą na Konstantynopol następujący telegram z Sofii:

W dniu 25 października, w obecności ogromnych tłumów, ogłoszono w starej stolicy kraju Tyrnowie bułgarską republikę ludową.

Król Borys abdykował.

Z życia Lublina.

Pułk. Śmigły w armji narodowej.

Wczoraj o godzinie 8 i pół wieczorem Komisarz Generalny Rządu polskiego p. J. Zdanowski w obecności podp. Paławskiego, maj. Burharta Bukackiego, posła Sejdu i kilkunastu osób przyjął od pułk. Śmigłego przysięgę wojskową podług formuły z dnia 12 października 1918 r.

Pułk. Śmigły obejmie główną komendę armji polskiej na byłą okup. austr. i będzie mianowany gen.-majorem, a jako główny komendant P. O. W. wezwie je do wstępowania w szeregi armji polskiej.

Echa osłafnionych dni.

W dniu 2-go listopada wieczorem żołnierze obcych narodowości zabrali część towarów, nagromadzonych w magazynach wojskowych i poczęli je natychmiast sprzedawać przygodnym kupcom.

Następnego dnia o rana prawie do południa ludność przedmiejska rabowała koszyki wojskowe, opuszczone przez żołnierzy, poszukując szczególnie broni.

Wreszcie patrol wojska polskiego kres tym nadużyciom. W różnych narodowości młodzi ludzie, spieniężając dożyzny, przed oczyma w ręce polskie, że Ukraińcy przeci-

2-go listopada wieczorem napadli magazyny, opanowali karabiny maszynowe, i zdawało się, że chcą doprowadzić do zbrojnego starcia. Przez noc jednak zdecydowali się postąpić inaczej i rano 3-go b. m. spokojnie opuścili miasto, oddając broń żołnierzom-Polakom.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego wywarło dodatni wpływ na miasto. Wieczorem ulice opustoszały. Ekscesy znacznie się zmniejszyły. Noc dzisiejsza minęła względnie spokojnie, choć w różnych punktach miasta dało się słyszeć kilkadziesiąt strzałów karabinów, i rewolwerowych. Po ulicach krążyły patrole wojska polskiego.

Koleje pod polską władzą.

Linja kolejowa od Kowla do Dębina znajduje się pod zwierzchnictwem władz polskich. Odbijają się w szybkim tempie niezbędne prace organizacyjne.

Stan przejściowy wywołał zamęt na kolejach. Pociągi są przepełnione. Masowo wypełniają je żołnierze obcych narodowości, wracający do swych krajów. Na dworzec lubelski przychodzą pociągi przepełnione żołnierzami nawet na dachach, skąd dla uniemożliwienia wypadków usuwa ich wojsko polskie.

Tymczasowym kierownikiem kolejnictwa jest z ramienia Rządu Polskiego p. Telesfor Górski, prezes Stowarzyszenia b. pracowników kolejowych.

Polska państwowa poczta i telegraf.

Poczta i telegraf na terenie b. okupacji austriacko-węgierskiej przechodzą pod zwierzchnictwo polskich władz państwowych.

Jutro nastąpi ogłoszenie poczty, jako polskiej instytucji państwowej. Ukazą się odnośne ogłoszenia i obwieszczenia. Ruch pocztowy i telegraficzny nie zostanie przerwany ani na chwilę.

Kierownikiem poczt i telegrafu na terenie b. okupacji austriackiej mianowany został z ramienia Rządu Polskiego dr. Jan Urbaniski. Nosi on tytuł Generalnego Komisarza dla spraw pocztowych.

Urzednicy obcych narodowości, pracujący na naszych pocztach, zgodzili się pracować na swych stanowiskach do czasu objęcia ich przez polskich urzędników.

Poczta posiada znaczny zapas dotychczasowych znaczków pocztowych, które będą w obiegu aż do ich wyczerpania. Następnie ukazą się marki polskie.

Królewsko - Polska Dyrekcja poczt i telegrafów w Lublinie wzywa wszystkich pracowników Polaków, którzy pracowali w b. urzędach poczt i telegrafu, ażeby niezwłocznie składali podania do Naczelników miejscowych urzędów lub nadsyłali do Król.-Polskiej Dyrekcji w sprawie objęcia odpowiednich posad.

Do podania należy dołączyć zaświadczenie o osobistości i wypełnić kwestionariusz według formy znajdującej się w urzędach.

Bank Austro-Węgierski i Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu.

Komisariat Rządu polskiego podaje do wiadomości, że Bank Austro-węgierski i zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu pozostają nadal w Lublinie i prowadzić będą dalej swoje agendy pod kontrolą Komisarza Rządu polskiego.

Polskie drukarnie państwowe

Drukarnie b. Generalnego Gubernatorstwa i pułkowe wzięte zostały pod władzę Rządu Polskiego. Kierownikiem ich mianowano porucznika Intendenta.

Do Ochotniczych Straży Ogniwych.

Oddział Lubelski Związku Florjańskiego ogłasza następującą odezwę:

Druhowie!

W wielkim dniu wyzwolenia Narodu wszyscy winniśmy stanąć karnie do szeregu, aby wysiłkiem założyć mocne i trwałe podwaliny Zmartwychwstającej Ojczyzny.

Braci Strażackiej, skupiającej w sobie żywioły zorganizowane, karne, gotowe do ofiarnego dla Ojczyzny czynu, przypaść winien zaszczytny obowiązek utworzenia Straży bezpieczeństwa Publicznego. Wzywamy Was do objęcia tej służby, do czuwania nad bezpieczeństwem i spokojem, oraz tłumienia w zarodku wszelkich zakusów wicherzycielskich.

Niech rozslane po kraju Straże Ogniowe w dniu potrzeby Narodowej przedzierzną się w czujne placówki, odeprą zakusy tajnych i jawnych wrogów Ojczyzny.

Po szczegółowe wskazówki odsyłamy Was do najbliższych Komend Wojskowych.

Czołem!

Przewodniczący St. Piwiński.
Sekretarz (podpis nieczytelny)

Zebranie inteligencji radykalnej

odbyło się wczoraj wieczorem w sali Resursy kupieckiej. Głównym referentem był Wacław Sieroszewski, który wraz z innymi mówcami omawiał sytuację polityczną, bledząc nad obecnym składem i charakterem Rządu Polskiego. P. Sieroszewski charakteryzował także stosunki na okupacji niemieckiej. Uchwał żadnych nie powzięto.

DO STRAŻY BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

gromadnie zapisywali się Lublinianie wczoraj popołudniu w gmachu Trybunału.

Archiwa policji austriackiej.

Archiwum policji austriacko-węgierskiej t. zw. „Nachrichten Abteilung” pozostającego pod kierownictwem głównego oficera Hauschwitza zostało spalone.

Natomiast w ręce władz polskich dostało się archiwum żandarmerji politycznej, która była organem wykonawczym tajnej policji.

Również w ręce władz polskich znajduje się archiwum komisariatu policyjnego, który pozostawał pod kierownictwem dr. Stycznia.

Dr. Styczeń wyjechał z Lublina.

Więści z prowincji.

Z prowincji Ziemi Lubelskiej donoszą nam, iż w wielu miejscowościach tłum rabuje składy i magazyny wojskowe. Z miejscowości tych proszą o przysłanie oddziałów wojska polskiego.

Ze sceny i estrady

Teatr Wielki.

W dniu wczorajszym zamiast zapowiadanej „Halki”, odegraną została wesoła komedia M. Fijałkowskiego „Gorąca krew”; w antrakcie grała orkiestra Tow. Muz. pod batutą dyr. Dłutowskiego, przyjmowana niezwykle owacyjnie.

Dzisiaj przedstawienie nie odbędzie się; jutro oryginalna sztuka z angielskiego „Faun”, która doznała niezwykle powodzenia—w głównych rolach z p. Zielińską oraz pp. Boneckim i Konarskim.

MAŁY FELJETON.

Aforyzmy schyłkowe.

Nie sztuka urządzić się monarchą, sztuka monarchą umrzeć.

Na punkta Wilsona można się zgadzać lub nie zgadzać, ale zgodzić się na nie trzeba.

Świat na opak czyli: wśród ustawicznych zwycięstw cofamy się na nasze tylne pozycje.

Największe nieszczęście, jakie może lud spotkać, jest lajdacki rząd.

Salut Just.

Paskarze zapatrują się na obecną sytuację bardzo pejsymistycznie.

Obecnie najaktualniejszą książką jest „Zmierzch bogów”.

Z bałkańskiego bigosu.

Turcja przyrzekła nieopuszczać mocarstw centralnych nawet po zawarciu pokoju odrębnego z Ameryką.

Jest ex-lex, ale może też być i ex-rex.

Zwykle dawano po 25 kijów. Dopiero Wilson zredukował tę liczbę do czterech.

Jak tak dalej pójdzie, to będzie można dostać koronę za koronę.

St. P.

Popierajmy Macierz Szkolną.

KTO

szuka posady, zajęcia głównego lub

ubocznego — KTO szuka ludzi do

pracy, ma wolne posady — KTO

chce coś sprzedać albo kupić — KTO

wreszcie ogłosić chce inne swoje

potrzeby, uczyni najlepiej, ogła-

szając się w dziale DROBNYCH

OGŁOSZEŃ naszego dziennika.

Słowo po 16 hal. za jeden raz.

Wielka poczytność i ogromne roz-

powszechnienie „ZIEMI LUBEL-

SKIEJ” zapewnia doskonały skutek.

Star. Felczer Ch. R.

z wieloletnią praktyką w esp.

WENERYJNYM

Sw. Łazarza w Warszawie

Zam. w Lublinie. Długość y. 1000